

Przed otwarciem Generalnego Zgromadzenia ONZ

POKOJ i dobrobyt

świata — troską narodów

Wypowiedzi czołowych mężów stanu podkreślają dobrą wolę osiągnięcia zupełnego porozumienia

Mołotow nastrojony optymistycznie

NOWY JORK, 21. 10. (API). — Minister Mołotow po przyjeździe do N. Jorku oświadczył dziennikarzom na pokładzie transatlantyku „Queen Elisabeth“:

„Ważne zagadnienia przedstawione zgromadzeniu generalnemu

ONZ, mogą być rozstrzygnięte w sposób zadawalający i wszelkie trudności zostaną pokonane, o ile nie zabraknie dobrej woli i szczerzej chęci dojścia do wspólnego porozumienia. Minister dodał, że delegacja sowiecka starać się będzie, by prace zgromadzenia generalnego ONZ oraz konferencji ministrów spraw zagranicznych rozwijały się w atmosferze sprzyjającej sprawie pokoju i dobrobytu zarówno małych jak i wielkich mocarstw“.

Acheson przewiduje ostre dyskusje

NOWY JORK, 21. 10. (PAP). — Przed mikrofonem radiostacji nowojorskiej podsekretarz stanu Acheson wygłosił w niedzielę przemówienie na temat prac generalnego zgromadzenia ONZ, które rozpocznie swe obrady dnia 23 bm.

Nawołując do cierpliwości i rozwagi w ocenie wyników prac generalnego zgromadzenia — Acheson oświadczył m. in.:

„Nie należy przypuszczać, że obrady generalnego zgromadzenia ONZ potoczą się spokojnie i bez incydentów. Z pewnością będą miały miejsce ostre dyskusje.

Słyszac różne zdania delegatów, wielu ludzi będzie skłonnych do rozpacz i dojdzie do wniosku, że rozbieżności poglądów między narodami nie da się usunąć.

Rząd Stanów Zjednoczonych z całą stanowczością odrzuca takie nastawienie. Wszyscy członkowie ONZ przyjęli na siebie uroczyste zobowiązanie załatwienia wszystkich sporów na drodze pokojowej i nie używania gwałtu. Istnieje jedna tylko droga do usunięcia różnic zdań, — droga dyskusji i rozsądnego kompromisu przy pomocy specjalnej procedury głosowania.

Acheson wezwał do cierpliwości przy osądzeniu wyników pracy ONZ, gdyż odbudowa polityczna i gospodarcza świata musi potrwać kilka lat. Rząd Stanów Zjednoczonych oparł swą politykę zagraniczną na zasadzie udzielenia pełnego poparcia Organizacji Narodów Zjednoczonych i nie zamierza zmienić swego stanowiska“.

Cały wysiłek ONZ zmierza ku stabilizacji pokoju

NOWY JORK, 21. 10. (PAP). — W ramach tego samego programu rozgłosił nowojorskiej przemawiał po podsekretarzu stanu Achesonie sekretarz generalny ONZ — Trygve Lie.

Stwierdził on, że na forum generalnego zgromadzenia ONZ, wszystkie narody małe i wielkie posiadają prawo zabierania głosu. Prawa i poglądy małych państw nie mogą być wylimnowane przez narody wielkie. Chociaż ONZ skła da się z przedstawicieli poszcze-

gólnych państw, to jednak organizacja ta jest wyrazem woli całej ludzkości.

Trygve Lie podkreślił, że cały wysiłek ONZ skierowany jest do utworzenia pokoju i dania ludzkości znośnych warunków życia.

„Jedynie pokój, oparty na porozumieniu — jest trwały Oświadczenie Wallace'a o stosunkach amerykańsko-radzieckich

NOWY JORK, 21. 10. (PAP). — Były minister handlu Stanów Zjednoczonych Henry Wallace opublikował w czasopiśmie „Soviet Russia to day“ (Dzisiejsza Rosja Sowiecka) w 13 rocznicę nawiązania radziecko-amerykańskich

stosunków dyplomatycznych — oświadczenie: Piszę on, że 13 lat temu prezydent Franklin Roosevelt zrozumiał, iż Stany Zjednoczone muszą oprzeć swą politykę zagraniczną w stosunku do Związku Radzieckie-

go i w stosunku do Ameryki Łacińskiej na zasadach dobrego sąsiedztwa. W dobie obecnej amerykańskie koła postępowe zdają sobie sprawę, że od zachowania takiej polityki zależy pokój światowy tak, aby narody — amerykański i radziecki więcej myślały o wzajemnej współpracy, niż, jak to się dzieje, o przemocy.

Trwały jest jedynie pokój, oparty na porozumieniu — pokój oparty na sile nigdy nie może być trwały.

Roosevelt rozumiał konieczność porozumienia i współpracy, niezbędnych do wygrania wojny. Stany Zjednoczone muszą zrozumieć tę samą konieczność porozumienia i współpracy dla zapobieżenia wojnie.

Generalissimus Stalin nie odwiedzi Stanów Zjednoczonych

LONDYN, 21. 10. (API). — Minister Mołotow, znajdujący się obecnie na pokładzie „Queen Elisabeth“ odmówił udzielenia komentarza na temat mowy Byrnesa 70 dziennikarzom, którzy prosili o skomentowanie jego przemówienia. — „Nie mam kontaktu ze sprawami międzynarodowymi na tym okrzecie“ — powiedział Mołotow.

Korespondent Reutera donosi, że rzecznik Mołotowa, Pawłow określił jako absurd pogłoskę, według której Stalin miałby odwiedzić Stany Zjednoczone w listopadzie rb.

Katastrofa lotnicza we Fraacji 24 osoby poniosło śmierć

PARYŻ, 21.10 (PAP) — Francuski samolot wojskowy uległ katastrofie i stanął w płomieniach w pobliżu wioski Pierrelatte pod Lyonem.

Katastrofa pociągnęła za sobą śmierć 24 osób.

Rząd rumuński nie życzy sobie obserwatorów zagranicznych przy wyborach

BUKARESZT, 21. 10. (PAP). — Komentując wywiad przywódcy partii zaranistów Maniu z korespondentem pisma „New York Times“, dziennik „Semnalul“ stwierdza, że Maniu życzy sobie, by mocarstwa zagraniczne przysłały swoich obserwatorów do Rumunii w czasie wyborów.

Rząd rumuński nie zapraszał obserwatorów zagranicznych i w razie, gdyby takowi zostali wysłani, jest zdecydowany wystąpić z ostrym protestem.

Dziennik „Romania Libera“ umieścił artykuł p. t. „Zwolennicy Maniu przygotowują zamieszki“, w którym autor twierdzi, że t. zw. partie historyczne dążą do wywołania krwawych zamieszek w czasie wyborów dla

Nie było zamachu na papieża

LONDYN, 21. 10. (API). — Koła watykańskie zaprzeczają jak najkategoryczniej pogłoskom o rzekomym zamachu na papieża.

Korespondenci donoszą, że w Mieście Watykańskim nie przedsięwzięto żadnych specjalnych środków ostrożności. W Watykanie oświadczone, że papież powrócił do pałacu letniego w Castel Gan-

dolfo, gdzie przebywał przez ostatnie dwa miesiące. Papież był obecny wczoraj na ceremonii w związku z beatyfikacją siostry Marii Teresy de Saubureau.

Bevin przygotowuje mowę

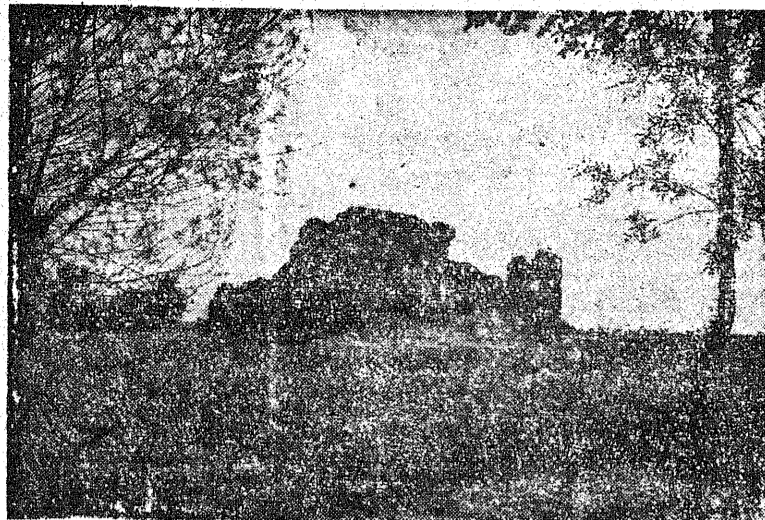
LONDYN, 21.10 (PAP) — Na poniedziałkowym posiedzeniu gabinetu brytyjskiego minister Bevin zapoznał członków rządu z przemówieniem, które zamierza wygłosić we wtorek w Izbie Gmin w sprawie brytyjskiej polityki zagranicznej.

W kołach politycznych przywiązują wielkie znaczenie do zapowiedzianego przemówienia.

Strajk pilotów w USA

NOWY JORK, 21.10 (PAP) — Około 3 tysięcy pasażerów pozostawiono na lotniskach wskutek strajku 1.400 pilotów linii lotniczej „Transworld Airlines“. W poniedziałek odwołano przeszło 90 lotów na skutek strajku.

„Transworld Airlines“ jest czwartym co do wielkości towarzystwem lotniczym w Stanach Zjednoczonych i obsługuje trasę przeszło 28 tysięcy mil długości.



Ruiny zamku nad jeziorem w Blesiekerach (woj. łódzkie).
(Fot. ze zbioru Woj. Wyd. Kultury i Sztuki).



Wysokie odznaczenia Polski dla Jugosłowian

Chorwaci witali naszych dostojników z niezwykłą serdecznością

BELGRAD, 21.10. (PAP). — Prezydent KRN Bolesław Bierut udekorował przedwczoraj Krzyżem Polonia Restituta przewodniczącego prezydium Skupczyny dr. Ribara. Wczoraj przyszła kolej na innych wybitnych działaczy jugosłowiańskich.

Wiadomości ze świata

+ Specjalna komisja śledcza, powołana przez Sojuszniczą Radę Kontrolną dla przeprowadzenia śledztwa w sprawie samobójstwa Goeringa, zawiesiła chwilowo swe czynności. Komisja czeka na wynik badań laboratoryjnych, które mają być dostarczone we wtorek.

+ Słynny kapelmistrz niemiecki Wilhelm Furtwaengler stanie 11. 12. b. r. przed sądem denazifikacyjnym w Berlinie.

+ Bułgarskie związki zawodowe, liczące 400 tysięcy członków, wystosowały depeszę do Rady Bezpieczeństwa, domagając się zastosowania sankcji przeciwko rządowi generała Franco. Jednocześnie związki zawodowe zwróciły się do bułgarskiego ministra spraw zagranicznych Kuliszewa z żądaniem uznania przez Bułgarię republikańskiego rządu hiszpańskiego.

+ W radzieckiej strefie Berlina został zastrzelony obywatel amerykański w chwili, gdy dokonywał zdjęć fotograficznych. Gdy odprowadzono zatrzymanego Amerykanina na posterunek policji radzieckiej, ten usiłował uciec na swym samochodzie. Eskortujący go żołnierz radziecki strzelił za nim i trafił go w plecy.

+ Przed trybunałem ludowym w Pradze rozpoczął się proces przeciwko b. komendantowi obozu w Terezynie — Jocklowi. Zeznania świadków stwierdziły, iż oskarżony kazał w jednej z cel zamurować żywcem kilkunastu więźniów i w ciągu jednej nocy sam zamordował 29 obozowiczów. Jockl urządził często zabawy w obozie, podczas których odbywały się pojedynki na widły między więźniami żydowskimi. Proces wzbudził duże zainteresowanie w całej Czechosłowacji.

+ Miejska rada narodowa miasta Pragi przyjęła wniosek w sprawie rozpisania konkursu na pomniki prezydenta Masaryka, Roosevelta i marszałka Stalina. Mają być również wzniesione pomniki dla uczczenia powstania w Pradze oraz ofiar z póród ludności cywilnej, które padły w walce z Niemcami.

+ Wojskowe władze sojusznicze w Austrii przekazały władzom czeskosłowackim niemieckich zbrodniarzy wojennych z obozu koncentracyjnego Marcus, koło Solnogradu oraz 10 gestapowców, którzy w czasie okupacji działali na terenie Czech i Moraw.

+ Czeski minister handlu Lausman i zastępca austriackiego ministra planowania gospodarczego Rauszer przeprowadził ostatnio rokowania w sprawie utworzenia wspólnego austriacko-czechosłowackiego urzędu planowania, który miałby za zadanie rozstrzygnięcie zagadnień gospodarczych, dotyczących obydwu państw. + W odległości 10 km od Jaffy brytyjski samochód wojskowy najechał na mine, podłożoną przez terrorystów żydowskich. Jeden żołnierz brytyjski oraz oficer odnieśli ciężkie rany.

Dekoracja odbyła się w ambasadzie polskiej. Ze strony polskiej zebrała się w Ambasadzie cała delegacja oraz personel Ambasady z ambasadorem Wende na czele. Ze strony Jugosławii obecni byli m. in. wiceminister spraw zagranicznych Velebid i ambasador Jugosławii w Warszawie Ljumowicz.

Prezydent Bierut wygłosił krótkie przemówienie, w którym stwierdził, że odznaczenia, które będą wręczone, są wyrazem gorącej przyjaźni na rodzie polskiego wobec bratniej Jugosławii. Naród polski z sympatią śledził przebieg walki narodu jugosłowiańskiego o szybką odbudowę kraju i utrwalenie pokoju.

Po przemówieniu prezydent Bierut osobiście wręczył order odznaczenia Jugosłowianom: Polonia Restituta 2 klasy otrzymał premier rządu Serbii Neskowicz, Polonia Restituta 3 klasy otrzymali ministrowie rządu związkowego: T. Wujasinowicz (minister komunikacji), W. Pe-

trowicz (minister handlu zagranicznego), S. Frol (minister sprawiedliwości) i ministrowie rządu Serbii M. Mitrowicz (minister oświaty) oraz Stambolicz (minister finansów).

Polonia Restituta 4 klasy otrzymał przewodniczący komitetu wykonawczego miasta Belgradu Petrowicz o także rektor uniwersytetu belgradzkiego Jakowlewicz. Ponadto szereg osób odznaczonych zostało orderem Polonia Restituta 5 klasy i złotym Krzyżem Zasługi.

Spośród wojskowych Krzyżem Grunwaldu 2 klasy odznaczonych zostali szef sztabu generalnego armii jugosłowiańskiej gen. Popowicz oraz generałowie Gosniak, Rukawina, Primorac, Wukmanowicz, Jaksycz, Kreaticz, Maslaryk, Nikolicz, Wukaticz, M'jolewicz i płk. Jurowicz.

Krzyżem Grunwaldu 3 klasy odznaczeni zostali pułkownicy Bacye i Klient.

Premier Serbii Neskowicz podziękował w imieniu odznaczonych i

stwierdził, że odznaczenia te są wyrazem uznania dla narodu jugosłowiańskiego za ich walkę przeciwko okupantom.

W niedzielę odbyło się przyjęcie na cześć dostojnych gości, wydane przez ambasadora R. P. Wendego wraz z małżonką.

Przyjęcie zaszczycił swoją obecnością marszałek Tito. O godz. 23 delegacja polska wyjechała z Belgradu w podróż po Jugosławii. Pierwszym etapem podróży był Zagrzeb — stolica Chorwacji. Podróż prezydenta Bieruta, marszałka Zymierskiego, marszałka Tito i towarzyszących im osób z Belgradu do Zagrzebia, mimo, że odbywała się w nocy, spotkała się z serdecznym powitaniem całej ludności.

Pociągu z gośćmi polskimi oczekiwały tysiączne tłumy na większych i mniejszych stacjach. Na większych stacjach do pociągu wchodziły delegacje, przynosząc kwiaty i listy z wyrazami gorącej

sympatii dla bratniego narodu polskiego. Na całej drodze stacje były udekorowane kwiatami i barwami polskimi i jugosłowiańskimi. Podróż miała charakter prawdziwie triumfalny.

Goście przybyli do Zagrzebia o godz. 8.30. Na dworcze udekorowanym flagami polskimi i jugosłowiańskimi zebrał się dostojny Chorwacji z przewodniczącym chorwackiego zgromadzenia narodowego Nazorem na czele.

W imieniu rządu chorwackiego przybyłych powitał min. Prybickowicz, mówiąc w gorących słowach o radości stolicy chorwackiej, która wita polskich gości.

Prezydent Bierut podziękował za serdeczne przyjęcie, wspominając o wspólnych walkach i zmaganiach, które złączyły oba narody serdeczną przyjaźnią. Naród polski żywi serdeczną sympatię dla narodów jugosłowiańskich. Przemówienie swoje prezydent zakończył okrzykiem: „Niech żyją narody jugosłowiańskie“.

Marszałek Tito przedstawił członków rządu, po czym prezydent Bierut, marszałek Zymierski i marszałek Tito przeszli przed frontem kompanii honorowej. Przed dworcem i na wszystkich ulicach zebrały się olbrzymie tłumy. Dziesiątki tysięcy ludzi oraz liczne transparenty i sztandary witały gości.

Po przybyciu do gmachu prezydium gości polskich oraz marszałka Tito powitali pionierzy i sieroty po poległych, wręczając bukiety czerwonych kwiatów. Następnie goście udali się na zwiedzenie miasta.

Wojska angielskie muszą opuścić Egipt tego domaga się cały naród — Brak zaufania do Anglii skłania polityków do interwencji ONZ

MOSKWA, 21. 10. (PAP). — Agencja TASS donosi z Kairu, że prasa egipska, komentując podróż premiera egipskiego Sidky Pasza do Londynu, otwarcie wyraża brak zaufania do rokowań egipsko-brytyjskich.

Dziennik „Alkulta“ podkreśla, że premier egipski udał się do stolicy brytyjskiej w chwili, kiedy wewnątrz kraju wzmogło się napięcie stosunków. Konfiskuje się dzienniki, odbywano wieców jest zakazane, szkoły są zamknięte, a lokale partii opozycyjnych strzeżone przez patrole policyjne.

Pomimo to, Sidky Pasza pragnie, by naród egipski wierzył, że uda mu się w Londynie obronić prawa i interesy Egiptu. Dziennik „Wlihan Elmuslimin“ publikuje list przewodniczącego „Bractwa Muzułmańskiego“ do Sidky Paszy, zawierający ostrzeżenie, że Egipt nie zgodzi się na nic innego jak tylko kompletną ewakuację wojsk brytyjskich z Egiptu.

Naród egipski nie pozwoli dłużej oszukiwać się słodkimi obietnicami.

LONDYN, 21. 10. (PAP). — Agencja Reutersa donosi, że premier egipski Sidky Pasza wystosował do ministra Bevina pismo, w którym sprzecyzował główne punkty stanowiska swego rządu.

Premier podkreślił, że Egipt domaga się wycofania wojsk brytyjskich w ciągu 2 lat, a nie 3, jak proponują brytyjscy eksperci wojskowi. Egipt, obstając przy tym, aby przy rewizji traktatu brytyjsko - egipskiego z 1936 roku, była uznana władza egipska nad Sudanem. Forma konstytucji Sudanu proponowana przez rząd egipski, przewiduje, że przedstawiciele Su-

danu będą zasiadać w parlamencie egipskim, a jednocześnie Sudan będzie posiadał swoje własne zgromadzenie ustawodawcze.

Koła egipskie w Londynie podkreślają, że o ile premierowi Sidky

Paszy nie uda się osiągnąć porozumienia z rządem brytyjskim, — uda się on do Nowego Jorku, aby przedstawił zgromadzeniu generalnemu Narodów Zjednoczonych sprawę Egiptu.

W Niemczech powstaną rady prowincjonalne Wyniki wyborów samorządowych w poszczególnych strefach

WYBORY W BERLINIE
BERLIN, 21.10 (PAP) — Dzień wyborczy minął w Berlinie spokojnie. Zainteresowanie wyborami było bardzo wielkie we wszystkich strefach. Frekwencja wyborcza wynosiła ponad 85 proc. Ponad 60 procent uprawnionych do głosowania stanowią kobiety.

W strefie radzieckiej frekwencja wynosiła ponad 95 proc., a w pozostałych strefach około 80 proc.

LONDYN, 21.10 (PAP) — Radio londyńskie donosi, że w ciągu nocy obliczono w strefie brytyjskiej i amerykańskiej Berlina 900 tysięcy głosów.

Podział głosów przedstawia się następująco: 1) socjal - demokraci 450 tysięcy, chrześcijańscy demokraci — 165 tysięcy, partia jednolity socjalistycznej — 162 tys., liberalni demokraci — 96 tysięcy.

BERLIN, 21.10 (PAP) — Ofi-

cialne wyniki wyborów samorządowych w Berlinie z 2.175 z póród 2.284 okręgów wyborczych, wykazują, że zwycięstwo odniosła partia socjal - demokratyczna, uzyskując 948.743 głosów. Partia chrześcijańsko - demokratyczna otrzymała 431.916 głosów — socjalistyczna partia jednolity — 333.182 głosów, partia liberalno - demokratyczna — 182.071 głosów.

WYBORY DO RAD KRAJOWYCH W RADZIECKIEJ STREFIE W NIEMCZECH

BERLIN, 21.10 (PAP) — Pierwsze wyniki wyborów do rad krajowych, przeprowadzonych w dniu wczorajszym w radzieckiej strefie okupacyjnej, przedstawiają się następująco: Erfurt (Turynia): socjalistyczna partia jednolity 21.330 głosów, chrześcijańscy demokraci 10.430, liberalni demokraci 25.375.

Nordhausen (Saksonia): socjalistyczna partia jednolity 9.705, chrześcijańscy demokraci — 2.578, libe-

ralni demokraci — 8.200, organizacja inwalidów — 1.318.

BERLIN, 21.10 (PAP) — Nieoficjalne wyniki wyborów do rad prowincjonalnych w strefie radzieckiej przedstawiają się następująco: socjalistyczne partie jednolity — 830 tysięcy głosów, liberalni demokraci — 564 tysiące, chrześcijańscy demokraci — 374 tysiące głosów.

Prawda o Ziemiach Odzyskanych

(Ciąg dalszy ze str. 1-egj).
zniszczeń w tempie, które im samym wyda się zawrotne. Taka jest prawda o tych ziemiach“.

Te fakty i te liczby — to 325 czynnych na Z. O. średnich i wielkich zakładów przemysłowych, co stanowi 31% wszystkich czynnych zakładów w Polsce.

Te fakty i te liczby — to 226.305 osób zatrudnionych już na Z. O. w samych tylko zakładach, podległych Ministerstwu przemysłu (26% ogółu zatrudnionych w polskim przemyśle).

Te fakty i te liczby — to 4.000.000 osadników na Z. O. i przeszło 3 miliardy złotych wydane na uruchomienie przemysłu i odbudowę.

Nie ma już obawy głodu i nie ma też obawy wyrzucenia nas z tych ziem, choć znowu czynione są z różnych stron próby, by taki niepokój wśród nas zasześcić. Na ziemiach Odzyskanych „pozostaniemy w każdej sytuacji“ — jak to uroczyście imieniem Rządu oświadczył we Wrocławiu wiceprem. Gomułka.

Oto, jaka jest prawda o Ziemiach Odzyskanych. K. G.

Fraszka

Co można rzec w obronie spekulantów?

?

O! tylko tyle — nie więcej...
(...długie wywody mnie nużą),
a ty masz do mnie pretensję, że powiedziałem za dużo...

CHYS

Ustąpienie rządu greckiego

LONDYN, 21. 10. (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Aten, że wszyscy ministrowie rządu greckiego złożyli w poniedziałek na ręce premiera Tsaldarisa swe dymisje, w celu umożliwienia mu odbycia rozmów z przywódcami opozycji dla ewentualnego rozszerzenia gabinetu.

Premier Tsaldaris prawdopodobnie będzie czekał z rozpoczęciem konferencji do czasu powrotu z Paryża przywódcy partii liberalno-republikańskiej Sophoclesa Venizelosa. Venizelos był członkiem delegacji greckiej na Konferencję Pokojową.

LONDYN, 21.10 (PAP) — Agencja Reutersa donosi z Aten, że przywódca partii postępowej, b. premier grecki Suderos, wystąpił z

ostrą krytyką obecnego rządu, oskarżając go o pogłębienie anarchii w kraju. Partia postępową stoi na stanowisku, iż w celu uspokojenia kraju należy czym prędzej przeprowadzić wybory.

CIESZYN, 21. 10. (PAP): — Prasa czeskiego pogranicza zachwycona jest przyjęciem, jakie spotkało teatr czeski na gościnnych występach w polskim Cieszynie.

Dziennik „Prace“ pisze, że „serdeczność przyjęcia ze strony publiczności cieszyńskiej zadziwiała“.

Podobnie pisze o występie czeskich artystów komunistyczna „Nova Svoboda“ dodając, że za serdeczność przyjęcia w Cieszynie tej samej serdeczności zaznają polscy artyści, gdziekolwiek tylko przyjadą.

Dn. 18 października po krótkich cierpieniach zmarł śmiercią tragiczną przeżywszy lat 67

ś. + P.

POSELT WŁADYSŁAW

DLUGOLETNI MISTRZ MALARSKI

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w środę dn. 23 bm. o godz. 14-tej z kaplicy Św. Krzyża na stary cmentarz katolicki.

O czym zawiadamiają przyjaciele i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

SIOSTRA SIOSTRZENICE I SIOSTRZENICY

Łódź — miastem ogrodów i sadów

Na terenie Wielkiej Łodzi jest 12 tysięcy ha ziemi ornej — Ogrodnicy łódzcy dostarczą mieszkańcom miasta świeżego nabiału i produktów rolnych

Łódź jest obecnie największym miastem w Polsce. Obszar Wielkiej Łodzi wynosi 211 km. kw. i przewyższa obszar Warszawy.

Szereg przyłączonych do miasta miejscowości podmiejskich ma wybitnie charakter rolniczy. W miejscowościach tych skasowano już gminy wiejskie, zlikwidowano urzędy sołtysów i ustalono administrację miejską.

MIEJSKIE GOSPODARSTWA ROLNE

Granice Wielkiej Łodzi objęły ponad 12 tysięcy ha ziemi uprawnej i około 7 tysięcy gospodarstw rolnych. Z tego przeszło 4 tysiące stanowią gospodarstwa poniemieckie, przydzielone bezrobotnym chłopom miejscowym oraz repatriantom z Bugu.

Przyłączenie tych terenów do miasta nadaje Łodzi specyficzny charakter. Łódź fabryczna staje się jedynym w Polsce wielkim miastem o tak znacznym obszarze roli uprawnej. Stwarza to możliwości rozwoju ogrodnictwa celem zaopatrzenia fabrycznego centrum w świeże warzywa i owoce, oraz nabiał.

MIEJSKI ODDZIAŁ ZW. S. Chł.

W związku z wielką ilością gospodarstw rolnych w granicach miasta, powstał w Łodzi miejski oddział Związku Samopomocy Chłopskiej.

Jak nas informuje sekretarz Zarządu Związku i prezes spółdzielni chłopskiej p. Kazimierz Zaworski, celem organizacji jest nadanie gospodarstwom łódzkim charakteru gospodarstw ogrodniczych, oraz szerzenia wśród członków oświaty ogólnej i zawodowej. Na terenie Związku działają dwie sekcje: zawodowo - oświatowa i kulturalno-oświatowa.

Szereg ogrodników z wyższym wykształceniem na specjalnie organizowanych kursach zaznajamia gospodarzy łódzkich z nowymi zdobyczami w zakresie ogrodnictwa, sadownictwa i hodowli bydła. Na skutek tej akcji znaczna część osadników przystąpiła już w obecnym jesiennym sezonie do zakładania sadów. Na terenie dawnej gromady Grabieniec, wielu gospodarzy zasadziło drzewa morwowe, gdyż zamierza założyć hodowlę jedwabników.

Hodowla bydła w gospodarstwach miejskich jest słabo rozwinięta. Brak krów daje się dotkliwie odczuć. Zarząd Związku S. Chł. na Wielką Łódź ma nadzieję, iż czynniki, rozdziałające wśród rolników bydło, pochodzące z dostaw zagranicznych, uwzględnią konieczność zwiększenia pogłowia krów w gospodarstwach łódzkich.

FABRYKA WÓRKÓW I MLYNY

Celem zaopatrzenia rolników w

SPROSTOWANIE

Złośliwy chochlik drukarski, dający się często we znaki współpracownikom redakcji, spowodował we wczorajszym numerze naszego pisma zniekształcenie angielskiego brzmienia jednego z hasel młodzieży czerwono krzyżkiej: „dzieci dla dzieci“.

Wydrukowano mianowicie: „Mildreu for Mildreu“. Winno być oczywiście:

„Children for children“.

materiał na worki i samodzielną ubraniową, Związek robi starania o otrzymanie poniemieckiej tkalni w Grabieńcu. Rolnicy dostarczaliby własne surowce na wyrób materiałów i przez to tanim kosztem mogliby się zaopatrzyć w nieodzowne w gospodarstwach worki i tanie materiały ubraniowe.

Związek zarządza młynem i prawdopodobnie otrzyma wkrótce drugi, celem zorganizowania taniego przemiału zboża dla swych członków, jak również dla zorganizowanej spółdzielni.

ODCZYTY I TEATR OBJAZDOWY

Przez organizowanie popularnych odczytów naukowych, oraz zakładanie świetlic, sekcja kulturalno - oświatowa Zw. S. Chł. na Wielką Łódź dąży do podniesienia

poziomu kulturalnego swych członków.

Praca w tej dziedzinie zastępuje na specjalne podkreślenie ze względu na bardzo niedolny poziom osadników gospodarstw poniemieckich. Obok ludzi z wyższym wykształceniem, głównie repatriantów, spotyka się wśród nich, właścian-półanalfabetów. Podciągnięcie poziomu członków najmniej inteligentnych przynajmniej do ogólnego poziomu umysłowego robotników miejskich jest najbliższym celem sekcji kulturalnej.

Ostatnio na terenie Związku powstała podsekcja teatralna. Stara się ona stworzyć popularny teatr objazdowy. Amatorzy - artyści już są w komplecie i z chwilą otrzymania odpowiedniej sali dla nauki i ćwiczeń — przystąpią do pracy.

SPÓŁDZIELNIA CHŁOPEKA

Celem omięcia kosztownego pośrednictwa przy sprzedaży produktów rolnych jak również przy zakupie artykułów przemysłowych, rolnicy zorganizowali spółdzielnię chłopską. Mieści się ona na razie w Radogoszczu.

W najbliższych dniach ma być otwarty przy ul. Piotrkowskiej spółdzielczy sklep detaliczny. Zaopatrzy on po możliwie niskich cenach mieszkańców fabrycznego centrum miasta w artykuły rolne: jak mąka, kasza, nabiał, a w miesiącach letnich, warzywa i owoce.

Jak nas informuje prezes spółdzielni p. Zaworski, ilość sprzedawanego w sklepie świeżego mleka z gospodarstw łódzkich wyniesie z początku 6.000 litrów dziennie.

J. Gozdawa

Spółdzielnie ogrodnicze zaprezentowały swój dorobek na wystawie w Łodzi

W niedzielę 20 b.m. otwarta została w Łodzi Wystawa Spółdzielczości Ogrodniczej. Zajmuje ona dwa piętra dużego budynku Centrali Gospodarczej Spółdz. Ogrodn. przy ul. Żeromskiego 98. Część okazów, mianowicie drzewka i krzewy owocowe, umieszczono w przyległym ogrodzie.

Wystawa ogrodnicza ma charakter ogólnopolski. Wśród wystawców znajdujemy spółdzielnie ogrodnicze z różnych okolic Polski, które prezentują swój dorobek w postaci pięknych owoców, wspaniałych okazów warzyw narzędzi ogrodniczych, sadowniczych i pszczelarskich, przetworów owocowych, win i t.p.

Jako nowa forma działalności spółdzielczej, zasługuje na uwagę „Spółdzielnia dla eksploatacji leśnych użytków ubocznych „Las“. Zajmuje się ona zbieraniem jagód leśnych, żółodzi, orzechów, kory, ziół, reprezentuje również piękne wzory tkanin drzewnych. Szkoda, że nie

uważała za wskazane umieścić gdzieś w stoisku swego łódzkiego adresu.

Popularna, jako wytwórca kostek bulionowych spółdzielnia „IF“, jak się okazuje znacznie rozszerzyła zakres produkcji i obecnie wyrabia również narzędzia dla ogrodnictwa, pomoce techniczne - naukowe dla przemysłów rolnych i t.p. Wystawiła m. in. wagę uniwersalną dla określania procentu krochmalu i procentu zanieczyszczenia w ziemniakach, opryskiwacze i in.

Jak wskazują nadesłane z Terespoli nad B. bezki z kwaszonymi ogórkami i kapustą, słynny przed wojną tamtejszy przemysł kwaszarski nie zaniknął, ale w dalszym ciągu ma się czym popisać. Ciekawe, czy ogórki tam kważone, nadal są równie smaczne jak niegdys?

Uwagi tutaj podane absolutnie nie wyczerpują tego, co na wystawie zasługuje na podkreślenie, a warta jest by ją obejrzeć szczegółowo.

Recenzje wystawy zamieścimy w jednym z najbliższych numerów „Dz. Ł.“.

Oprócz spółdzielczości jedynym z najbardziej poważnych wystawców są Państwowe Zakłady Hodowli Roślin (PZHR). Stoisko PZHR i rola tej instytucji mało na ogół znanej wśród kół nie-rolników i nie-ogrodników zasługuje na specjalne omówienie.

Nawiasem dodajemy, że jedynym bodaj okazy kwiatów, jakie wystawiono, znajdują się w stoisku PZHR. Są to olbrzymie, wspaniałe goździki amerykańskie w pięknych pięciu kolorach.

Po powitaniu zaproszonych gości przez prez. Pszczółkowski — wystawę otworzył wicewójewoda Górniak.

Wystawa otwarta będzie do 15 listopada b.r.

K. G.

Dostawy bawełny, wełny i lnu dla przemysłu włókienniczego zapewnione

Zaopatrzenie naszego przemysłu włókienniczego w niezbędny surowiec: bawełnę, wełnę, len, czy konopie zależne jest przede wszystkim od dostaw zagranicznych, gdyż nawet krajowa produkcja lnu pokrywa obecnie jeszcze tylko część naszego zapotrzebowania. O surowce włókiennicze jest jednak stosunkowo łatwo dlatego, że główni ich producenci, przede wszystkim Stany Zjedn., Egipt, Indie, Australia (wełna) w ciągu wojny nagromadziły zapasy, mogące wystarczyć na kilka lat. Brytyjskie zapasy wełny na przykład mogą wystarczyć na 15 lat produkcji, a trzeba wziąć pod uwagę, że każdy rok przynosi nowe wielkie ilości surowca. W tych warunkach i W. Brytania i inni producenci wełny i bawełny nie tylko mogą, ale i chcą posiadane zapasy eksportować. Nakłania ich do tego konieczność.

Koniunktura obecna jest więc taka, że nie ma żadnych trudności w zdobywaniu surowców włókienniczych na rynkach światowych. Chodzi tylko o transport, który nie zawsze odbywa się sprawnie, oraz o uregulowanie zagadnień płatniczych.

Jeśli chodzi o nasz przemysł włókienniczy, to otrzymuje on bawełnę ze Zw. Radzieckiego, z Egiptu i ze Stanów Zjedn. Ostatnio poważne transporty bawełny (58 wagonów) przybyły do Polski z ZSRR; dalsze 100 wagonów bawełny sowieckiej znajdują się jeszcze na punktach przeładunkowych, a większe kilka tysięcy ton liczące partie znajdują się już w drodze do Polski. Jeszcze w r. b. nadejdą transporty bawełny egipskiej, oraz 1000 t zakupionej w

PO WIOSNIE

Niepotrzebna konspiracja

Nie chcę, broń Boże, pisać coś złego na dozorców domowych. Ale tak się jakoś dziwnie złożyło, że ani ja — ani większość współobywateli — nie odnosimy się z wielką sympatią do wykonawców tego odpowiedzialnego zajęcia. Dlaczego?

Mówiąc ogólnie — znaczna większość dozorców nie zdała swego egzaminu obywatelskiego w okresie powojennym. Znałe są fakty nieprawego zajmowania poniemieckich mieszkań, zorganizowanego na większą skalę szabru w pierwszych tygodniach po wyzwoleniu miasta, kompletnego zaniedbywania obowiązków na rzecz nielegalnego handlu itd.

Ponieważ od początku zastrzeżeniem się, że nie chcę występować przeciwko dozorcóm, więc i te uwagi były powiedziane nawiasowo i stosuje się tylko do części dozorców. Wspomniane fakty znane są jednak powszechnie i trudno je przemilczeć.

Ciekawi mnie natomiast inna sprawa i w tej to sprawie chciałbym zadać dozorcóm pytanie:

— Dlaczego konspirujecie się? Żeby nie było nieporozumień muszę zaraz wyjaśnić o jaką konspirację tu chodzi.

Kilka razy zdarzyło mi się szukać w nieznanym mi kamienicy lokatora, nie znałem bowiem numeru jego mieszkania. Bardzo niewiele domów posiada czytelne i osiągalne wzorkiem listy lokatorów (piszę osiągalne — bo przeważnie znajdują się one o wiele za wysoko dla zwykłego śmiertelnika).

Jedynym wyjściem z takiej sytuacji może być pomoc dozorców. Ale gdzie szukać dozorców? Najmniejszy znak nie zdradza jego istnienia. Oczywiście, można go znaleźć wreszcie pukając do kilku mieszkań zrzędu, ale nasuwa się wówczas to pytanie:

— Dlaczego konspirujecie się? Ktoś złośliwie powiedział, że wstydzą się swego zajęcia nie chcą wywieścić na drzewiach wizytówki „Dozorca“. Ale ja nie wierzę w to, bo niedawno przecież Zw. Zaw. Dozorców zaczął się ubiegać się o kartki I kategorii i o przyznanie wszystkich ulg, przysługujących ludzium pracy. Muszę więc uważać się za „ludzi pracy“, żadna praca zaś nie hańbi.

Sądzę więc, że ta „konspiracja“ jest raczej jakimś niedopatrzaniem czy zapomnieniem. Znajac opieszałość dozorców nie chcę ich samych obciążać obowiązkiem „dekonspiracji“. Wystarczy jeśli Związek wyda swym członkom polecenie umieszczenia w każdej bramie na widocznym miejscu napisu informującego, gdzie mieszka dozorca.

LUTECKI

Nowe życie

Agapita i Krupki

Znacie wszyscy Agapita,
Bo się codzień o nim czyta.
Lecz nie wszyscy może wiecie
Co ten typ robi na świecie.

Krupka — próżniak niechaj skona
Nowa rodzi się persona.
„I ja też pokazać muszę
Mój charakter oraz duszę.“

Z czego żyje, czym się trudzi,
Co go cieszy, a co go smuci
I jakie pretensje rości
Do „nowej rzeczywistości“.

Dowieść pragnę, że niegorzej
Żyć wśród ludzi Krupka może.
Powieść życia się zaczyna
Pana Krupki. W wyż kurtyna...“



Szansa, której nam nie wolno zmarnować

Zwiększenie dochodu społecznego — kapitalnym zagadnieniem odrodzonej Polski

Zdawać by się mogło, że dokonane u nas w ostatnich 2 latach reformy społeczno-gospodarcze, o charakterze bardzo radykalnym, spowodują duże zrozumienie dla zagadnień gospodarczych. Tymczasem tak wcale nie jest. Jak słusznie podnosi jeden z dzienników warszawskich, wciąż jeszcze pokutuje u nas anachroniczna, niepojęta pogarda dla życia gospodarczego, dla wysiłku wytwarzania, dla wykształcenia zawodowego.

W chwili obecnej niewątpliwie do najważniejszych zagadnień należy Plan Odbudowy Gospodarczej Kraju. Wszelako, z pewnością, zaledwie dość nikły odsetek wśród szerokiej warstwy ludności zdaje sobie sprawę, że Plan ten właściwie oznacza batalię o powiększenie dochodu społecznego.

„Zasadą świata jest liczba” — powiada Pitagoras. Liczby te — jeśli porównać stosunki w zakresie dochodu społecznego u nas i za granicą — nie wypadają na naszą korzyść.

WYMOWA CYFR

Dochód społeczny Polski z produkcji rolniczej, górniczej i przemysłowej wynosił w r. 1929, wg danych urzędowych, 28,3 miliardów, złotych przedwojennych, a w r. 1933 tylko 15 i pół miliarda zł. Przeciętnie biorąc dochód społeczny na głowę ludności rocznie wynosił u nas plus minus 500 zł, wówczas gdy w Stanach Zjednoczonych A. P. wynosił on 5.800 zł, w Anglii — 4.200 zł i we Francji — 2.100 zł.

W roku 1945 według oceny znawców ogólny dochód społeczny Polski wynosił zaledwie 6,55 miliarda zł, co na głowę ludności daje około 285 zł (przedwojennych) według cen z r. 1938-39.

Porównanie z okresem przedwojennym wykazuje więc spadek w rocznym dochodzie społecznym z 15 i pół do 6,5 miliarda zł, czyli o przeszło 50 proc., a w dochodzie na głowę ludności — o przeszło 40 proc.

Cyfrы te są nader wymowne i godne zastanowienia. O czym one mówią? Mówią one o tym, że wydajność naszej pracy, umiejętność zorganizowania naszego życia gospodarczego stoi jeszcze na niskim poziomie. W tym kierunku konieczny jest duży wysiłek; doprowadzić on może do rozkwitu naszego gospodarstwa narodowego, w którym potencjonalnie tkwią duże możliwości rozwojowe.

DUŻY POSTĘP GOSPODARCZY

W ostatnim roku zaznacza się duży postęp na różnych odcinkach naszego życia gospodarczego. I tak — zgodnie z „Wiadomościami Narodowego Banku Polskiego” — wytwórczość pierwszego półrocza roku bieżącego w zakresie hutnictwa przekracza znacznie całoroczną produkcję roku ubiegłego.

Wybitna poprawa zaznaczyła się też w przemyśle węglowym. W r. 1938, czyli na rok przed wojną, w trzech zagłębiach przedwojennych (górnosląskim, dąbrowskim i krakowskim) wydobyto w Polsce 38,1 mil. ton węgla kamiennego. Obecnie, po odzyskaniu Dolnego Śląska, Polska stała się jednym z najpoważniejszych producentów i eksporterów węgla na świecie. W nowych granicach wydobyte węgla, według norm przedwojennych, powinno osiągnąć około 63 mil. ton rocznie, czyli miesięcznie 5—6 mil. ton; przy czym nie znajdujemy się jeszcze u kresu naszych możliwości.

Również perspektywy naszego obrotu handlowego z zagranicą przedstawiają się dość pomyślnie. Polska zobowiązała się dostarczyć do dyspozycji Europejskiej Organizacji Węgłowej do końca 1947 r. 9 mil. t. węgla. Upiasowanie węgla polskiego na zachodnich rynkach europejskich oznacza objęcie głównych rynków zbytu eksporterów angielskich i amerykańskich.

Poza tym w ramach trzyletniego planu — w pierwszym roku mamy eksportować cement, cynk i cukier, w drugiej zaś kolejności — artykuły włókiennicze, drzewne, szklane itp.

ZWIĘKSZONA WYDAJNOŚĆ PRACY — NAKAZEM CHWILI

Należy sobie zdawać sprawę z tego, że wydajność naszych robotników jest jeszcze ciągle mniejsza od przedwojennej. Składa się na to szereg przyczyn, a przede wszystkim niedostateczne kwalifikacje nowych pracowników i duży odsetek ludzi nieproduktywnych. Poza tym nie bez znaczenia są urządzenia fabryczne starego typu, które nie tak łatwo jest zamienić nowymi. W każdym razie w naszych warunkach bytu gospodarczego, kiedy straty wo-

jenne Polski sięgają sumy przedwojennych 100 miliardów zł, czyli wynoszą przeszło pięciokrotnie nasz przedwojenny roczny dochód społeczny, kiedy nasze zasoby kapitałowe są bardzo niewielkie, czynnikiem decydującym jest człowiek i jego twórcza praca.

O WYRÓWNANIE DYSPROPORCJI W NASZYM ŻYCIU GOSPODARCZYM

Nikt z czynników decydujących nie neguje faktu, że pomoc kredytowa zagranicy przyczyniłaby się w dużym stopniu do szybszego wyrównania strat wojennych i uruchomienia naszego aparatu produkcyjnego w całokształcie. Z kolei pociągnęło by to za sobą szybszy wzrost dochodu społecznego i możliwość pokrycia z niego zobowiązań kredytowych. Pomocy tej jednak nie przyłmiemy pod każdym warunkiem, a specjalnie za koncepcję natury polityczno-gospodarczej.

Jeśli tej pomocy nie otrzymamy, będziemy musieli całość wydatków na odbudowę pokryć z dochodu społecznego, innymi słowy z własnej pracy, nastawionej na wyprodukowanie coraz to większych ilości dóbr materialnych dla za-

spokojenia potrzeb wewnątrz kraju i na wywóz, a to celem utrzymania towarów, których nie produkujemy w kraju. To też praca ta musi być coraz bardziej wydajna i musi dorównywać normom zachodnim.

Zadecyduje to o naszym dalszym postępie gospodarczym szczególnie, że, jak to podnosi b. wicepremier inż. Eug. Kwiatkowski (p. „Problemy” Nr 5 z 1946 r.), założenia strukturalno-gospodarcze nowej Polski są bez porównania lepsze, niż kiedykolwiek. Koncentracja zaludnienia pokrywa się z koncentracją zadań gospodarczych. Co więcej, sama konfiguracja Państwa stwarza mocne i wyraźne zarysy ruszowania struktury gospodarczej Polski.

Bewzględnie w strukturze gospodarczej Odrodzonej Polski istnieją podstawy do wyrównania wielu dysproporcji, tak charakterystycznych dla okresu przedwojennego i znacznego podniesienia naszego dochodu społecznego.

Jest to wielka, nie zawsze powtarzalna szansa Państwa Polskiego, które nie wolno nam zmarnować.

MIECZYSLAW GUTKOWSKI

Przemysł gastronomiczny w Łodzi wchodzi na nowe tory rozwoju

Przewidziana likwidacja szeregu przedsiębiorstw gastronomicznych w Łodzi pozostaje w związku z wejściem w życie ustawy o koncesjonowaniu zakładów gastronomicznych.

Dekret z dnia 30 listopada 1945 r. o koncesjonowaniu zakładów gastronomicznych oraz rozporządzenie wykonawcze do niego z dnia 17 kwietnia br. stwarza nowe warunki rozwoju dla przemysłu gastronomicznego. W otrzymaniu koncesji na prowadzenie zakładu gastronomicznego, tj. restauracji, baru, bufetu, pasztecziarni itp. przedsiębiorstwa gastronomiczne — konsumpcyjnych mają pierwszeństwo stowarzyszenia o wyższej użyteczności publicznej, spółdzielnie, a wreszcie osoby prywatne. Stopniowanie to odnosi się do przedsiębiorstw nowo-powstających.

Właściciele przedsiębiorstw istniejących przed ukazaniem się dekretu obowiązani byli w określonym terminie złożyć podanie o koncesję i o ile odpowiadało pod względem moralnym stawianym wymogom, a stan prowadzonych lokali zostanie uznany za odpowiedni pod względem sanitarno-zdrowotnym — otrzymują koncesję i będą mogli nadal prowadzić przedsiębiorstwa.

Wprowadzony obecnie w życie dekret ma doniosłe znaczenie dla zdrowotności szerokich mas. Zakłady gastronomiczne prowadzone u nas dotąd przeważnie nie dbały, a pochodziło to stąd, że restauracje, bary i piwiarnie, jako przedsiębiorstwa najbardziej intrynatne, zakładały przeważnie osoby żadne łatwego i dużego zysku. Byli to w większości ludzi bez fachowego przygotowania i nie starali się o potrzebną dla zdrowia konsumentów czystość pomieszczeń i urządzeń, jak również o to, by sprzedawane dania były nie tylko efektowne i smaczne, ale przede wszystkim świeże i zdrowe.

Restauracje, bary i piwiarnie, to nie tylko lokale rozrywkowe, któ-

re się odwiedza od czasu do czasu w towarzystwie przyjaciół dla wypicia kufia piwa lub przegryzienia pod wódkę zakąski. Moc ludzi, zwłaszcza w dzisiejszych wojennych czasach zmuszona jest

Z życia łódzkiego ZHP

Otwarcie świetlicy

W niedzielę dn. 20 bm. o godz. 16 w lokalu Komendy Chorągwi przy ul. Sikorskiej 10/12 nastąpiło otwarcie świetlicy dla harcerzek i harcerzy.

Świetlica połączona jest z czytelnia zaopatrzoną we wszystkie dzienniki i czasopisma.

Rozkład zajęć w świetlicy jest następujący: poniedziałki, środy i piątki w godz. 16 — 21 czytelnia pism;

wtorki, czwartki i soboty w godz. 16—18 czytelnia pism, a od 18—21 — zajęcia świetlicowe;

w niedzielę w godz. 16—21 zajęcia świetlicowe.

Komendy Środowisk harcerzek i harcerzy wzywają młodzież harcerską do żywego i czynnego udziału w życiu świetlicowym. Kierownikiem świetlicy jest druż. Sławomir Cieślakowski.

Harcerstwo w Łęczycy

Na terenie Łęczycy istnieje 6 drużyn męskich skupiających 150 chłopów i 5 drużyn żeńskich (215 dziewcząt). Lokale Komend Hufców mieszczą się w Stacji Harcerskiej na dawnym Zamku Kazimierzowskim.

Harcerstwo Łęczyckie rozpoczęło swą działalność w roku 1913. Cieszy się ono sympatią społeczeństwa miejscowego. Wyraz tej sympatii dało społeczeństwo z okazji uroczystego rozpoczęcia nowego roku pracy harcerskiej.

W uroczystości harcerskiej połączonej z nabożeństwem, defiladą, grą polową i ogniskiem wzięli udział: przedstawiciele władz, duchowieństwo, dowódca 7-go pułku lotniczego i liczne rzesze społeczeństwa.

stale stółować się w restauracjach. Kuchnia restauracyjna zastępuje im kuchnię domową i dla tych ludzi stan sanitarno-zdrowotny lokali gastronomicznych jest kwestią zdrowia.

Przez wyeliminowanie z zawodu gastronomicznego jednostek nie-fachowych, stawiających zysk własny ponad dobro konsumenta, a umożliwienie prowadzenia zakładów doświadczonym fachowcom dekret wspomniany unormuje wreszcie stosunki w dziedzinie gastronomicznej.

Od pewnego czasu już się zaznaczyła poprawa poziomu ogólnego gastronomicznych lokali w Łodzi. Jest w nich czystiej, a podawane potrawy są bardziej urozmaicone. Szereg zakładów, w myśl zarządzeń Ministerstwa Apropozycji i Handlu wprowadziła do jadłospisów t. zw. dania popularne, czyli pożywne potrawy, których cena nie powinna przekraczać 50 zł.

Te zmiany na lepsze w łódzkich zakładach gastronomicznych spowodowane zostały działalnością Zrzeszenia Gastronomicznego m. Łodzi i województwa Łódzkiego.

Jak nas informuje Zarząd Zrzeszenia — poza akcją czysto zawodową, Zrzeszenie podjęło inicjatywę szerzenia uświadomienia społeczno-patriotycznego wśród członków. Z inicjatywy Zarządu Zrzeszenia przeprowadzona wśród członków zbiórka na odbudowę Warszawy dała około 200 tysięcy złotych, poza daniną wynoszącą 7 procent od podatku obrotowego którą każdy członek musiał wpłacić. Zrzeszenie przystąpiło również do organizowania bufetów na urządzanych przez PCK imprezach propagandowo-dochodowych przeznaczając zysk z bufetów na cele PCK, oraz zorganizowało pomoc niewidomym przez udzielanie bezpłatnych obiadów niewidomym uczniom Konserwatorium Muzycznego.

J. Gozdawa

Z województwa

Łódź

Akcja oświatowa

W celu skoordynowania prac kulturalno-oświatowych powstała na terenie naszego miasta Wojewódzka Komisja Instrukcyjno-Oświatowa. W skład jej wchodzi przedstawiciele: Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, Zarządu Wojewódzkiego Zw. Samopomocy Chłopskiej, TUR, Kuratorium O. Szk. Łódzkiej, Wojska i Urzędu Informacji i Propagandy.

Dnia 13 października odbyło się czwarte z kolei posiedzenie Komisji przy współudziale wyżej wymienionych przedstawicieli. Po sprawozdaniu z dotychczasowej działalności zebrani stwierdzili, że Komisja jako czynnik nadrzędny zajmuje się uzgadnianiem pracy w akcji oświatowej. Do kompetencji Komisji należą:

1. prowadzenie ewidencji odczytów i prelekcji na terenie całego województwa;
 2. sporządzanie kartoteki prelegentów;
 3. zorganizowanie koła Instruktorów;
 4. szkolenie kadr prelegentów.
- Wszyscy prelegenci i kandydaci na kursy dla prelegentów powinni zgłaszać się celem zarejestrowania w Komisji. Wykłady instruktorskie, odczyty i prelekcje są płatne.

Tomaszów

Towarzystwo Teatrów Ludowych

W Tomaszowie Mazowieckim powołano do życia Oddział Towarzystwa Teatrów Ludowych, który będzie ściśle współpracował z miejscowym referatem Kultury i Sztuki. Utworzono dwie grupy artystyczne i poczyniono przygotowania do wystawienia sztuki Zapolskiej pt. „Ich czworo”

Muzeum regionalne

W muzeum w Tomaszowie trwają prace przygotowawcze nad budownictwem ludowym oraz nad inwentaryzacją zbiorów muzealnych. Staniem referatu Kultury i Sztuki zorganizowano dwie wycieczki do okolicznych wiosek, celem zapoznania się z wnętrzaną chat. Muzeum nabyło kilka starych, charakterystycznych strojów ludu opoczyńskiego. Dotychczasowy stan posiadania muzeum przedstawia się następująco:

W dziale etnograficznym — 678 eksponatów, w dziale historycznym — 136 eksponatów, w dziale przyrodniczym — 368 eksponatów, w dziale archeologicznym — 50 eksponatów, w dziale przemysłowym — 175 eksponatów.

Łowicz

„Młodzież idą po laury”

Przy miejscowym Liceum Pedagogicznym powstało kółko sportowe pod hasłem „Młodzież idą po laury”. Zorganizowano pięć sekcji: siatkówki, koszykówki, szczypleniaka, gier i zabaw ruchowych oraz tańców ludowych i regionalnych.

Trzeba pomóc chłopom

Na terenie powiatu łowickiego rozpowszechniła się choroba nierogacizny. Lekarz powiatowy czyni starania w celu uzyskania potrzebnej szczepionki.

Chłopi z Łowickiego proszą o pomoc!

Pabianice

Wystawa obrazów i grafiki

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Pabianicach utworzone w maju br. liczy obecnie 200 członków.

W najbliższą niedzielę, t. j. 27 bm. nastąpi uroczyste otwarcie własnego lokalu (ul. Armii Czerwonej 1) połączone z wystawą obrazów i grafiki artystów radzieckich.

Brzeziny

Groźny pożar

W dniu 17 bm. we wsi Tobijasze, pow. brzezinińskiego, wybuchł groźny pożar. Dzięki wysiłkom straży pożarnej pożar w porę zlokalizowano. Pastwą ognia padły stodoła ze zbożem oraz zabudowania gospodarskie stanowiące własność Marianny Świnioj.

Przyczyny pożaru dotąd nie wyjaśniono.

Kto zostanie mistrzem Polski?

Niezmiernie ciekawie przedstawia się obecnie sytuacja w rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo Polski. Na pierwszym miejscu kroczy w dalszym ciągu AKS ze Śląska. Piłkarze Śląska mają tylko jeden rozegrany mecz, ale doskonały stosunek bramek 6:1. Takim stosunkiem bramek nie może poszczycić się żadna z pozostałych drużyn. AKS wygrał tylko z Wartą, a potem nastąpiła duża przerwa spowodowana wyjazdem naszych piłkarzy do Szkocji. Inne natomiast drużyny grały w dalszym ciągu.

Najwięcej rozegranych spotkań posiada Warta z Poznania. Na trzy rozegrane potrafiła jednak tylko jeden wygrać, zdobywając tym samym dwa punkty przy czterech punktach straconych. Warta strzeliła 6 bramek, ale na swoim koncie ma jedenaście puszczonych. Zajmuje ona ostatnie miejsce w tabelce, ale musimy pamiętać, że rozgrywki nie są jeszcze zakończone, a Warta znajduje się w doskonałej formie. Rozmawialiśmy wczoraj z mjr. M. Sznajderem, który sędziował mecz poznański. Mjr. Sznajder twierdzi, że forma Warty jest wspaniała i że drużyna ta powinna była wygrać w znacznie większym stosunku bramek. Na swoim boisku może być groźna nie tylko ŁKS, ale nawet i dla AKS. Nie ulega wątpliwości, że drużyna poznańska odniesie jeszcze zwycięstwo i potrafi awansować przynajmniej o jeden szczebel.

Na drugim miejscu w tabelce punktacyjnej znajduje się Polonia. Ma ona tylko dwa rozegrane mecze. Stosunek punktów jest remisowy. 2:2. Pierwsze dwa punkty w rozgrywkach mistrzowskich Polonia zdobyła w Łodzi, grając z ŁKS w fatalnych warunkach atmosferycznych. Natomiast ostatnio przegrała z Wartą. Stosunek bramek 6:5 jest lepszy niż ŁKS — 7:8.

ŁKS znajduje się na trzecim miejscu za AKS i Polonią, ale przed Wartą. Różnica między Polonią a ŁKS jest rzeczywiście minimalna. Jesteśmy przekonani, że najbliższa niedziela wyjaśni całkowicie sprawę w tabelce. Łodzianie będą grali w Warszawie z Polonią, a Warta ma gościć u siebie AKS. Te dwa mecze zapowiadają się rzeczywiście interesująco. Jeżeli dopisze pogoda, to niewątpliwie w Łodzi wyruszy korowód samochodów ciężarowych z kibicami sportowymi.

Awans sędziego M. Sznajdera

Jednym z najwybitniejszych sędziów piłkarskich w Polsce jest od wielu lat M. Sznajder. Ma on we wszystkich miastach polskich doskonałą opinię bezstronnego arbitra. M. Sznajder jest sędzią najwyższej klasy.

Ma on za sobą cały szereg międzynarodowych spotkań piłkarskich.

Przed kilku dniami kpt. M. Sznajder otrzymał awans na majora. Z tej okazji sportowcy polscy składają mu gratulacje.

Niedzielny mecz ŁKS z Polonią będzie spotkaniem o stawkę bardzo wysoką. Jeżeli ŁKS w Warszawie przegra, to tym samym stoczy się na dno tabelki. Wówczas będzie można mówić tylko o utrzymaniu się na trzecim miejscu. W razie zwycięstwa nad Polonią ŁKS oczekiwać będzie z biciem serca na wiadomość z Poznania. Ciekawi jesteśmy jak uda się tym razem Warcie rewanż za porażkę poniesioną w Katowicach z AKS.

Widzimy więc, że rozgrywki pił-

karskie o mistrzostwo Polski zaczęły cieszyć się coraz większym powodzeniem i są rzeczywiście ciekawymi w porównaniu z innymi turniejami.

ŁKS wystąpi zapewne w swoim najsilniejszym składzie na czele z Baranem, który powinien w dniu dzisiejszym wylądować na lotnisku w Warszawie, a w Łodzi ukazać się w środe. Liczymy także, że na boisku stanie Hogendorf, który już chyba przyszedł do siebie po kontuzji nogi.



Stanisława Walasiewiczówna w czasie jednego z ostatnich treningów na stadionie w Warszawie przed odjazdem do Ameryki.

Znani piłkarze polscy wracają do kraju z emigracji

Jak donosi „Przegląd Sportowy” w dniu 17 bm. powrócił z Włoch na Śląsk b. reprezentacyjny gracz Polski Cebula. Postać Cebuli nie jest obca zwolennikom sportu piłkarskiego. Talent tego gracza został odkryty przed wojną w rozgrywkach pucharowych. Reprezentacja Śląska, która zdobyła puchar po raz pierwszy, złożona była z młodych utalentowanych graczy. Wśród nich był właśnie Cebula.

W ostatnim meczu, który rozegra-

ła reprezentacja Polski z Węgrami tuż przed wojną i zakończonym zwycięstwem Polski, brał również udział Cebula.

Cebula ma obecnie 27 lat i znajduje się jak sam oświadczył w doskonałej formie. M. in. podkreślił, że nie rezygnuje z reprezentacyjnej koszulki z Białym Orłem.

Po dwutygodniowym odpoczynku Cebula wystąpi w barwach dawnego swego klubu — Śląsk - Świętochłowice.

Po meczu pływackim w Łodzi

Łódź przegrała dwa mecze międzymiastowe w basenie YMCA. Nie przynosi to jednak żadnej ujemny pływakom łódzkim. Walczyliśmy bowiem z bardzo silnymi reprezentacjami w szeregach których znajdowali się mistrzowie Polski.

Ale a propos naszych mistrzów. Otóż Ramola, który był faworytem biegu na 100 m przegrał zdecydowanie nie z Cieślakiem. Ramola narzekał na wypadek jaki mu się zdarzył ostatnio na Śląsku. Miał posiniaczone nogi i boli go ramię. Na domiar złego Ramola ma tylko jedno oko. Nic dziwnego, że nie zawsze płynie po prostej linii. W pojedynku z Cieślakiem „stracił” tor i w pewnym momencie wpadł na sznury. Jego walka z Cieślakiem była rzeczywiście ciekawa a osiągnięte czasy są bardzo dobre.

Jeżeli mowa o mistrzach, to warto nadmienić, że niespodzianką spotkała Skorupkę (mistrza Polski) w skokach do wody. Przegrał z Witkowskim. Mamy poważne zastrzeżenia tak co do trampoliny, jak też i co do oceny niektórych skoków, ale fakt pozostaje faktem, że Witkowski odniósł zasłużone zwycięstwo.

Nastąpiła wyraźna poprawa w grze w piłkę wodną. Z Warszawy przegraliśmy 12:0, a ze Śląskiem 8:2. Śląsk gra lepiej od drużyny warszawskiej. Tym razem jednak wyniki uzyskane w basenie YMCA mówią raczej, że Warszawa ma lepszych graczy - pływaków. Ślązacy

postanowili zadowolnić się tylko zwycięstwem, a nie upajać się stosunkiem zdobytych bramek. Po zawodach w Łodzi rozmawialiśmy z graczami Śląska, którzy przyznali się szczerze, że nie zależało im bynajmniej na wyniku, lecz jedynie na zwycięstwie.

Pływacy Łodzi poczynili ogromne postępy. Przede wszystkim pocieszające jest, że widzimy sporo młodych zawodników, którzy potrafili walczyć ambitnie o pierwszeństwo.

Na meczu ze Śląskiem uzyskano cały szereg pierwszorzędných wyników. Naszym organizatorom powinno to dodać bodźca do częstszego organizowania zawodów z udziałem silnych drużyn.

Pocieszającym objawem jest również żywe zainteresowanie publiczności. Balkonik nad basenem był szczelnie zapchany, a na dole „nad brzegiem wody” zebrało się również sporo widzów. Publiczność na zawodach pływackich z temperamentem dopinguje walczących zawodników. Ten właśnie doping w połączeniu ze sportowym zachowaniem się zawodników stwarza isticie sportowy nastrój.

Organizacja obu meczów z Warszawą i ze Śląskiem stała na wysokim poziomie. Może jednak warto by w przyszłości dla wygodny cisnąć się do stolika sędziowskiego dziennikarzy wydawać natychmiast po konkurencjach odbitkę maszyno pisu. Nie będzie to chyba zbyt wielkim kłopotem dla naszych szanownych władz Łódzkiego Okręgowego Zw. Pływackiego.

Z prawdziwym uznaniem trzeba podkreślić ofiarność publiczności sportowej. Zawodniczkę wyszły z tacami, zbierając na odbudowę Warszawy. Tace napełniły się banknotami. Organizowanie w Łodzi szeregu imprez sportowych na odbudowę Warszawy odnosi pożądany skutek. Warto może jednak od czasu do czasu podawać do wiadomości ile pieniędzy wpłaciła publiczność sportowa Łodzi. Będzie to na pewno bodźcem do wpłacania jeszcze większych ofiar.

Telefon
redaktora działu sportowego
186-82

„Lechia” czy „Widzew”

Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo łódzkiej „A” klasy przyniosły już nam cały szereg niespodzianek. Największą sensacją jest zajęcie 6 miejsca przez zeszlazoroczego wice-mistrza Łodzi — drużynę ZZK.

Kolejarze nasi przechodzą obecnie wyraźny spadek formy. Na pierwszym miejscu znajduje się Lechia, która ma nie tylko najlepszy stosunek punktów, ale i bramek. Stosunek punktów 7:1 jest rzeczywiście godny podkreślenia, a stosunek bramek 16:5 mówi wyraźnie o tym, że Lechia posiada niezłych strzelców.

Na drugim miejscu za Lechią znajduje się drużyna Widzewa, a na dalszych TUR Łódź, Zjednoczone, Concordia, ZZK, TUR Tomaszów i Centr. Szkoła Ofic. Wych. Pol.

Drużyna wojskowych nie wygrała ani jednego meczu. Na trzy rozegrane spotkania straciła wszystkie swoje punkty, przy czym stosunek bramek przedstawia się zaskakująco 1:17.

Dziś zebranie informacyjne AZS

Dziś o godz. 19 w lokalu przy ul. Piotrkowskiej w stołówce akademickiej „Gęsie Pióro” odbędzie się zebranie informacyjne w sprawie mającego się odbyć tygodnia AZS.

Tydzień propagandy sportu wśród akademików zorganizowany zostanie w Łodzi w terminie od 10 do 17 listopada.

Wszyscy członkowie proszeni są o konieczne przybycie. Organizatorzy „tygodnia AZS” projektują nie tylko cały szereg imprez sportowych, ale również zorganizowanie w tym czasie cyklu odczytów i zabaw sportowo-towarzystkich.

Anatol MilenTheo

W pogoni

Powieść

8)

Hanka krzyknęła i jak podcięta padła na podłogę. Nie wystrzelił.

Straciła przytomność zapewne z przerażenia.

Podniósł ją i wygodnie ułożył na tapczanie. Gdy dzwignął omdlała, trzymając przez chwilę w ramionach — poczuł kuszącą bliskość jej ciała i znowu uprzytomnił sobie, że jest mu bardzo droga.

— A przecież przed chwilą mógłbym ją zabić — aż sam się przeraził tej myśli. Wstrząsnął nim dreszcz.

Sięgnął po karafkę z wodą i skropił nią twarz Redutowskiej. Ocknęła się, ale była blada, jak po ciężkiej chorobie, jak wtedy po krwotoku.

Andrzej poczuł, że mu jej niewymownie żal. Całował ją po rękach. Jeszcze pół przytomna uśmiechnęła się rzewnie. W tym momencie z całą ostrością uświadomił on sobie, że Hanka przestała być dla niego jakąś inną, drugą istotą, że zagadkowymi więzami zostali połączeni w jedno, że ona — to, on sam.

Gdy tak powoli przychodziła do siebie, Andrzej siedział przy niej blisko i nerwowo palił papierosa za papierosem. Znowu pogryził się w myślach. Żyłki wystąpiły mu na czole, oczy miał zaczerwienione i spieczoną usta. Po chwilowym rozczuleniu pojawiła się złość. Nowy wybuch hamował z wielkim wysiłkiem.

Znalazł się w jakiejś psychicznej matni. Czuł, że nie chce stracić tej kobiety, że byłoby to ponad jego siły. Ale wiedział jedno i bał się tego: jeśli Hanka się przyzna, nie potrafił przebaczyć, odepdzie.

Leżąca dotąd nieruchomo otworzyła szeroko oczy i podniosła się. Ujrzawszy jednak leżący na biurku rewolwer, wybuchnęła spazmatycznym płaczem i znowu opadła na posłanie.

Uspokajał ją najczulszymi słowami.

— Ty naprawdę chciałaś mnie zabić? — spojrzała na niego z wyrzutem. Podejrzewałaś, że ja z tym typem? Ależ mnie z nim nic nie łączy. To szantażysta. Nie wiem skąd, jest au courrant pewnej tajemnicy mojej rodziny i teraz usiłuje mnie tym szantażować. Dlatego byłam taka zdenerwowana...

Hanka mówiła z taką szczerością, z takim obrzydzeniem w wyrazie twarzy, że uwierzył, nie mógł nie uwierzyć. W oczach zakreśliły mu się łzy. Mocno przytulił ją do siebie.

Na dworze śnieżyca już zupełnie ustała. Jasniało słońce.

Niewypowiedziany jest w mieście W. urok świąt Bożego Narodzenia. Na placach jaśnieją wielkie, bogato przybrane choinki. Wieczorem kościoły wygładają jakby kłębały w zadumie. Całe miasto pokryte głębokim śniegiem wydaje się być zatopione w mroźnym dźwięku.

Przez całe dni słychać stuk kopyt i chrzęst płóz. Jeżdżą się sankami w najodleglejsze zakątki miasta do znajomych, by cieszyć się wspólnie.

Adwokat Aleksiewski mieszkał na najpiękniejszym przedmieściu W. Wśród niekończących się ogrodów stały wille odległe od siebie o 50—100 metrów. W niewielkim, ale bardzo gustownie urządzonej domu mieszkał Aleksiewski. Był to człowiek lat 45, wyglądał jednak znacznie młodziej. Rzeźki, energiczny. W ciągu długich lat swej praktyki dorobił się znacznego majątku.

W jego głowie roilo się od różnych najoryginalniejszych pomysłów. Wszystko co robił było pełne fantazji.

Tegoroczne święta postanowił wyprawić wyjątkowo okazale.

Andrzeja znał jeszcze z dzieciństwa i lubił jak syna. Zaprosił go razem z Hanką. Prócz nich miało być jeszcze kilkanaście osób. Przyjęcie zapowiadało się interesująco. Andrzej nie przeczuwał, że zakończy się ono dla niego bardzo smutno.

DZIS:
Korduli;
słow.: Przybyslawy.

JUTRO:
Jana Kapistrana
słow. Wlastymira

1790 Urodził się w Milly poeta francuski
Alfonso Lamartine.

1805 Zwycięstwo floty angielskiej pod Trafal-
garem nad francusko-hispańską i
bohatera śmierć admirała Anglii,
Nelsona.

1833 Urodził się w Szwecji chemik
Alfred Nobel, fundator nagrody
pieniężnej swego imienia.

1930 Umarł w Warszawie znakomity poeta,
powieściopisarz i komediopisarz — Włod-
zimierz Perzyński.

KRONIKA

WAZNE TELEFONY

Woj. Urząd Bezp. — tel. 252-72
Pow. Urząd Bezp. — tel. 130-01
Kom. Miejsk. M. O. — tel. 253-60
Kom. Pow. M. O. — tel. 185-02
Pogot. Rat. Miejskie — tel. 104-44
Pogot. Rat. Ubezp. — tel. 134-15
Pogot. Lekarskie PCK — tel. 117-11
Straż Pożarna — tel. 8
Biuro numerów — tel. 199-00

DZURZY APTEK:

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rem-
bielińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego
(Rokicińska 8), Zundelewicza (Piotrkow-
ska 25), Szlindembucha (Srebrzyńska 67),
Kasperkiewicza (Zgierska 54), Lipca (ul.
Piotrkowska 193).

TEATRY

TEATR W. P. (Cegielniana Nr. 27) —
godz. 19.15 „Wielkanoc“.

TEATR POWSZECHNY TUR (11-go Li-
stopada 21) — godz. 19.15 „Stary dworek“.

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIER-
ZA** (Przejazd 34) godz. 19 „Major Bar-
bara“.

TEATR „SYRENA“ (Traugutta 1) —
godz. 19.30 „Bez żelaznej kurtyny“.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUT-
NIA“** (ul. Piotrkowska 243) — godz. 19-ta
„Wesoła wdówka“.

TEATR NA PIETERKU (Traugutta 1) —
godz. 19.30 „Freuda teoria snów“.

DZIECIĘCY TEATR KUKIELEK RPPD
(ul. Nawrot 27, Dom Kultury Milicjanta)
„O zaczątku Szkołaczki i o Sowidziale“ dla
szkół powszechnych o godz. 9-ej i 11-ej.
W niedzielę i święta godz. 12 przedsta-
wienie otwarte.

OGROD ZOOLOGICZNY na Zdrowiu (do-
jazd tramwajem Nr 9) — otwarty codzien-
nie od godz. 9-ej rano do zmroku.

KINA

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Kró-
lewna śnieżka“.

TECZA (Piotrkowska 108) — „Tyran“.

WISLA (Przejazd 1); **ADRIA** (Główna)
— „Daleka droga“.

BALTYK (Narutowicza 20) — „Skarb
rodziny Goupi“.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Diablica“.

HEL (Legionów 2/4) — „Zwariowane
lotnisko“.

GDYNIA (Przejazd 2) — „Zwariowane
lotnisko“.

STYŁOWY (Kilińskiego 124) — „Bata-
lion nieustraszonych“.

WŁOKNIARZ (Zawadzka 16) — „Gdy
Madelon“.

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) — „Bru-
tal“.

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 74-76)
„U kresu drogi“.

REKORD (Rzgowska 2) — „Śluby ka-
walerskie“.

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Wie-
zień 4928“.

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) —
„Szary Lord“.

ROMA (Rzgowska 84) — „Zygmunt
Kłossowski“.

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Bohatero-
wia Pustyni“.

SWIT (Bałucki Rynek 5) — „Papa się
żeni“.

MUZA (Ruda Pabianicka) — „Powrót“.

OSWIATOWY OM TUR (Kopernika 8)
— nieczynny z powodu remontu.

RADIO

WTOREK, 22 PAZDZIERNIKA

W-wa: 6.00 — Pieśń „Kiedy ranne...“
6.05 Dziennik poranny „Łódź“: 6.20 Program
na dzień bieżący, Poznań: 6.25 gimnastyka,
6.36 muz. Kraków: 6.57 sygnał czasu,
7.00 audycja poranna, W-wa: 7.30 Pół-
najważ. wiad. dziennika, 7.35 muz., Łódź:
8.10 — rozmaitości, W-wa: 8.20 Inf. ogólnopolskie,
Łódź: 8.30 — przerwa, 11.15 —
muz. z płyt, 11.20 Wiad. z miasta i pro-
wincji, 11.25 Skrzynka ofiar na rzecz
L.R.R., 11.35 Muzyka z płyt, Kraków:
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Ma-
riackiej w Krakowie, Warszawa: 12.05
dziennik, Katowice: 12.20 Wiad. gospo-
darze, W-wa: 12.35 „Koncert, 12.55 — 5
minut poezji“, 13.00 „Na ziemiach odzy-
skanych“, 13.15 „Z życia narodów ślo-
wiańskich, Poznań: 13.25 Muzyka obia-
dowa, Kraków: 14.00 Audycja dla dzie-
ci, W-wa: 14.25 Z dzieł barbarzyń-
stwa niemieckiego w Polsce, 14.40 Rezer-
wa, Łódź: 14.50 Muzyka z płyt, 15.05
Fioleton sportowy red. L. Szumlewskiego
o 15.10 Pog. pop. „Powieść naturalistycz-
na“, 15.20 Koncert rozrywkowy Bielińskiej
— śpiew, Fr. Leszczyńskiej — fortepian,
15.45 Koncert reklamowy, W-wa: 16.00
Dziennik, Łódź w progr. ogólnopolskim:
16.30 Występy nagrodzonych w „Kon-
kursie Radiowym Muzyków i śpiewaków
Amatorów Łódzkiego okręgu radiowego,
W-wa: 16.55 Kwadrans prozy, 17.10 Kon-
cert, 17.50 „Nasze Uzdrowiska“, Łódź:
17.55 Aud. dla świetlic robotniczych; 1.
Reportaż J. Ubysza z fabryki „Horten-
sja“, 2. W ramach aud. „Ze świata sztuki
i Wiersze Grzegorza Timofiejewa,
Kraków, 18.30 Kwartet Brahmsa C-moll,
Łódź w programie ogólnopolskim, 19.00 W
ramach audycji „Nauka przy głosniku“
XII-ty odczyt z cyklu: „Czołowe postacie
historii muzyki“ z ilustracją muzy-
czną z płyt pt. „Jan Brahms“ w opr.
mgr. St. Golachowskiego, Katowice: 19.30

Bezbolesne porody

Metoda radziecka i witamina B¹ — Metoda amerykańska: zastrzyk dordzeniowy — mężczyźni nie są tacy żli

Z mężczyznami nie jest tak źle, jak się na ogół sądzi, a przynajmniej jak mówi (podkreślam: mówi!, bo myśli inaczej!) pięć nado-
bna. Może i są trochę egoistami, może za bardzo zajmują się sprawa-
mi męskimi, może czasem za mało dbają o swe towarzyski życie. Ale mimo wszystko: cza-
sem, trochę, itp. Zresztą mężczyzna do mężczyzny nie jest podobny i nawet wśród nich znajdują się ludzie, którzy o kobiecie myślą poważnie (np. niżej podpisa-
ny) i chcieliby zmniejszyć jej trudności życiowe.

Ostatnio prasa lekarska doniosła o doświadczeniach, przeprowa-
dzanych jednocześnie na różnych półkulach naszego globu, a zmierzających różnymi drogami do u-
czynienia porodu bezbolesnym. Doświadczenia te przeprowadzają uczeni — mężczyźni (!) z jednej strony profesor Uniwersytetu Leni-
ngradzkiego Rafał Szub, a z drugiej — dwaj lekarze amerykańscy, dr Robert Hingson i dr Waldo Edwards.

Prof. Szub opublikował niedawno wyniki, osiągnięte przez niego w Centralnym Instytucie Ginekologicznym w Leningradzie, w zastosowaniu zastrzyków witaminu B¹ przy porodach.

W pracy nad zagadnieniem roli

Przychodnia PCK

W trosce o podniesienie stanu zdrowotności miasta Polski Czerwony Krzyż w Łodzi uruchomił w roku ubiegłym dwie przychodnie lekarskie PCK (ambulatoria), w których przyjmują najwybitniejsi lekarze łódzcy i warszawscy w zakresie wszelkich specjalności.

Obie przychodnie lekarskie przyjmują chorych od 8 do 19 (7 wieczorem).

I Przychodnia Lekarska P. C. K. mieści się przy ul. Piotrkowskiej Nr 234.

II Przychodnia P. C. K. przy ul. Armii Ludowej 26 (dojazd 2, 12, 9 do dworca Fabrycznego).

Porada lekarska dla dorosłych zł. 100, dla uczącej się młodzieży zł. 60. Zastrzyki dożylnie, domięśniowe i podskórne po cenach przystępnych.

Podopieczni P. C. K. korzystają z porad lekarskich i zabiegów bezpłatnie.

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE INFORMACYJNE

członków Sekcji Lekarzy Zw. Zaw. Prac. Śl. Zdrowia.

W dniu 27 października r.b. odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie Informacyjne członków Sekcji Lekarzy Zw. Zaw. Prac. Śl. Zdrowia w sali Wydziału Zdrowia, ul. Piotrkowska 113, o godz. 9.30 w pierwszym terminie, o godz. 10.00 w drugim terminie. (6662)

PANSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Dziś i dni następnych dramat współczesny Stefana Otwinińskiego „Wielkanoc“ poświęcony zagadnieniu okupacji, ze znakomitą kreacją Ewy Kuniny w roli starej Freudowej z udziałem Zelwerowicza Kossobudzkiej, Lepickiego, Woźniaka, Maliszewskiego, Pietraszkiewicza, Leszczyńskiego, Lubelskiego, Puchewskiej, Ordona, Pilarskiego.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś i dni następnych peruszająca współczesne problemy i żywo dyskutowana sztuka „Stary Dworek“ Ważyka, z Krasnowieckim doskonałym odtwórcą głównej roli Michała Stadnickiego. — Udział biorą: Węgrzyn, Macherska, Nawrocka, Świdorski, Rachwałska, Fijewski, Skowroński, Dejmek, Dewoyno.

Popularny koncert symfoniczny. W-wa: 20.00 Dziennik, 21.30 Sztuchowski pt. „O szewcach Szamotulskich — historia niebywała“. Kraków: 21.00 Koncert muzyki polskiej. W-wa: 21.45 Kwadrans prozy. Kraków: 22.00 Koncert rozrywkowy. Łódź: 22.30 Koncert żyweń. W-wa: 23.00 Ostatn. wiad. dziennika, 23.20 Progr. na jutro. Łódź: 23.30 Progr. na jutro. Zakończ. audycji, hymn, do 23.35.

witaminów w fizjologii i patologii kobiet, którą prof. Szub prowadził już ponad 15 lat, zaobserwował on, że organizm kobiet w czasie porodu wydzielają bardzo mało witaminu B¹, nawet wtedy, gdy wprowadzi się doń duże jego dawki. Prof. Szub doszedł więc do wniosku, że organizm kobiety w czasie porodu potrzebuje większej ilości witaminu B¹ i dalsze swe doświadczenia poprowadził w tym kierunku.

Pewnej nocy, w czasie okrażeń Leningradu przez Niemców, gdy pociski nieprzyjacielskie padały na miasto, prof. Szub został wezwany do ciężkiego porodu. Położnica była w stanie agonii. Prof. Szub zastrzyknął jej witamin B¹ i wynik przeszedł wszelkie oczekiwania. Po dziesięciu minutach bólesci ustąpiły zupełnie, a w kilka godzin później kobieta ta urodziła normalne, zdrowe dziecko.

Przypadek ten pozwolił wnioskować, że witamin B¹ nie tylko usmierza bóle, lecz także czyni sam poród lżejszym i szybszym. Istotnie, tysiące wypadków zastosowania zastrzyków tego witaminu, na które powołuje się prof. Szub, potwierdził powyższe wnioski.

Esperanto na Uł

We środę, 23. 10. 46 w gmachu uniwersyteckim, Narutowicza 59 a, II p., sala 33, o godz. 18-ej nastąpi otwarcie lektoratu międzynarodowego języka Esperanto.

Lektor inż. Leopold Temerson wygłosi inauguracyjny wykład o istocie języka Esperanto.

OLD

Aleksander Zelwerowicz o teatrach moskiewskich

W ostatnich dniach w salach Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej Aleksander Zelwerowicz wygłosił przedmowa pogadankę sprawozdawczą ze swego 24-dniowego pobytu w Moskwie. Prelegent podkreślił ogromne zmiany, jakie udało mu się zaobserwować od ostatniego swego pobytu przed kilkunastu laty w stolicy Rosji; rozmach iście amerykański w centrum miasta, wspaniałe hotele i nowoczesne urządzenia.

Wbrew opinii, która głosi, że w Rosji pokazuje się przybywającym do Moskwy, co chce się zobaczyć, dr. Zelwerowicz zapewnił słuchaczy, że oglądał wszystko, co sam zechciał i nie zawahał, aby mu w tym usiłowaniu przeszkodzić.

Sprawozdanie jego obfitowało w wiele uwag krytycznych, świadczących o doskonałym zmysle obserwacyjnym naszego mistrza sceny. Podkreślił jednakże, że ludzie wykazują tam o wiele większą pogodę ducha i wzajemną życzliwość. Z wielką serdecznością odnosi się także przeciętny mieszkaniec Moskwy do Polaków. Świadczy o tym niezwykle kurtuazyjny stosunek do dr. Zelwerowicza, ilekroć ten wspominał o swej narodowości.

Głównym tematem pogawędki był stan i poziom teatrów moskiewskich. W Moskwie istnieje 34 teatry dramatyczne.

Najnowszy, wspaniały Centralny Teatr Czerwonej Armii ukończony został już w czasie wojny. Olbrzymia, luksusowa widownia tego teatru obliczona jest na 2200 widzów. O wielkości sceny świadczy fakt, że w trakcie jednego z przedstawień wjeżdżają na nią 4 tanki i swobodnie manewrują. Garderoby dla aktorów urządzone są z nieprawdopodobnym, przesadnym już niebezpieczeństwem.

Obok tego przepysznego gmachu mieści się „gorzej niż w suterenie“, wg określenia dr. Zelwerowicza, bardzo zresztą z artystycznego punktu widzenia ciekawy Teatr Cygański.

W tym samym mniej więcej czasie dwaj lekarze amerykańscy, o których wspominałem już wyżej, prowadzili także badania nad możliwością zniesienia bólów porodowych.

W roku, w którym Stany Zjednoczone przystąpiły do wojny, dr Hingson i dr Edwards przeprowadzili udany eksperyment, polegający na zastrzyknięciu położnicy środka usmierającego bóle do leżwiowej części kanału rdzeniowego. Jak wiemy, właśnie w leżwiowej części kręgosłupa dochodzą do rdzenia kręgowego nerwy z okolic rodnych kobiety. Przez zastrzyk ten wszystkie te nerwy zostały znieszczone.

Dr Hingson i dr Edwards zastosowali tę metodę w dwóch tysiącach przypadków i stwierdzili, że w 90 proc. wypadków poród był całkowicie bezbolesny.

Stwierdzili oni jednocześnie, że zmniejszył się też procent śmiertelności u matek i noworodków. Na tysiąc noworodków, przy rodzeniu których zastosowano dordzeniowy zastrzyk znieszczenia, w pierwszym tygodniu życia umarło tylko 11, czyli 1,1 proc., podczas gdy normalnie umiera 2 proc. Na skutek znieszczenia bowiem mięśnie matki rozluźniają się, co powoduje mniejszy wysiłek ze strony płodu.

Tak metoda radziecka, jak i metoda amerykańska, pozwalają mieć nadzieję, że szerokie zastosowanie ich w klinikach położniczych całego świata uczyni wręcz poród bezbolesnym.

A dokonali tego mężczyźni. Nie są więc oni tacy żli.

Z UKOSA

Sól i melancholia

Jesienią ogarnia mnie dziwny, jak się to mówi — nienazwany nastrój. Myślę o tym, co minęło, co nie wróci, co zapadło się w nicostę jak:

Goering i jego kompania;
miłość Anglii do Polaków;
strach Niemców przed słuszną karą;
wiara w to, że Bikini, to tylko naukowy eksperyment;
przekonanie, że nie stal, guma i nafta rządzą światem, a człowiek jako taki.

Ostatnie ptaki nas opuszczają. Lecą za morze. Za granicę.

Nie polecę tam, choć pragnę ujrzeć i Paryż, i Londyn, i Krym.

Nie jeste m ptakiem.
I literatem też nie jestem.

Szeleszczą złote liście. Jędrnie pachnie ziemia. Wyjść, wyjść w rdzawe pola, nasycić się przestrzenią, tęsknotą i deszczem, zespolić się z naturą i być z nią za pan brat!...

Nie wyjdę.
Nie nasycę się i nie zespolę.
I za pan brat też nie mogę.
Mam wagon soli do sprzedania.

CZYS

Stypendia „Caritas“

Organizacja „Caritas“ przy kościele św. Krzyża w Łodzi ufundowała na rok akademicki 1946—47 30 stypendiów dla niezamożnej młodzieży akademickiej, płatnych po tysiąc zł miesięcznie.

Stypendia przydzielone zostały przez Zarząd org. „Caritas“ pod przewodnictwem J. E. ks. biskupa Tomczaka studentom Uniwersytetu Łódzkiego i Politechniki.

W roku ubiegłym org. „Caritas“ przy kościele św. Krzyża wypłaciła na stypendia dla studentów łódzkich kwotę 350 tys. zł.

Dyskusja w Klubie Pickwicka

W środę, w dniu 23 bm. o godz. 19-ej w Klubie Literatów p. n. „Klub Pickwicka“ przy ul. Traugutta 6 (wejście przez hotel „Savoy“ odbędzie się dyskusja o sztuce senniczej Adama Ważyka „Stary Dworek“. Wejście bezpłatne. „Klub Pickwicka“ otwarty jest codziennie od 11 do 24. Czytelnia czynna do 17.

Odczyt

rektora K. Wiłkomirskiego

Dnia 24 października br. o godz. 18-ej w lokalu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Piotrkowska 272-b, Rektor Konserwatorium Łódzkiego, K. Wiłkomirski wygłosi odczyt pt. „Wrażenia z podróży do Moskwy“.

Odczyt w OTT

W środę, dnia 23 października br. o godz. 19-ej w lokalu Ogólnopolskiego Towarzystwa Technicznego przy ul. Piotrkowskiej 102 prof. Andrzej Sołtan wygłosi odczyt na temat: „Eksperyment na Bikini“.

ORIENTACYJNE NOTOWANIA ZIEMIOPLÓDÓW

Komisji Notowań Giełdy Zbożowo-Towarowej w Łodzi
dnia 21 października 1946 r.
żyto — bez transakcji
szrenica — bez transakcji
jęczmień przemysłowy od zł. 1.200 do 1.300 za 100 kg.
owies — bez podaży
ziemniaki jadalne zł. 280 za 100 kg.
ziemniaki fabryczne zł. 250 za 100 kg.
mąka pszenna 80% od zł. 3.000 do 4.000 za 100 kg.
otręby żytnie zł. 900 za 100 kg.
otręby pszenne zł. 950 za 100 kg.
kasza jęczmienna 60% zł. 1.850 za 100 kg.
Tendencja: niejednolita, brak podaży.
Ceny rozumieć należy loco stacją załadowania.

Z kroniki milicyjnej

Kradzieże w fabrykach

W Państwowej Fabryce Nici przy ulicy Niciarniej nieznanymi dotychczas sprawcy skradli 80 kg przędzy.

W fabryce dawn. „Buhle“ (ul. Hipococzna 7/9) schwytano robotnika Ignacego Boryczka, zam. przy ulicy Piekarskiej 17, na kradzieży 3 metrów materiału dzianego.

Podobnie nie powiodło się „przedsiębiorczym“ robotnikom fabryki dawn. „Horak“ w Rudzie Pabianickiej Marianowi Koszeli i Mieczysławowi Jaguszewskiemu, zam. przy ul. Uroczysko 19, którzy usiłowali skraść 14 i pół metra towaru. Zostali ujęci, a łup im odebrano.

Z sądów

Wartownik z Radogoszcza przed Sądem Specjalnym

Wczoraj Specjalny Sąd Karny w Łodzi skazał na 8 lat więzienia Alfonsa Mitleinera, wartownika obozu w Radogoszczu.

Przewód sądowy wykazał, że Mitleiner (volksdeutsch z zawodu drukarz włókienniczy) był czynnym członkiem Selbstschutzu już od jesieni 1939 r. Na początku 1940 r. oskarżony wstąpił do SA.

Poza pełnieniem służby wartownika na Radogoszczu, jak stwierdzili świadkowie, Mitleiner brał udział w ulicznych łapankach.

Inni świadkowie zeznali, że Mitleiner bił i złżył stojących w ogonku za chlebem za najmniejsze uchybienie porządkowe.

Za gnębienie ludności polskiej SA-mann odpowiadał z art. 152. (p.)

Rezultaty zbiórki na L. M.

Przeprowadzona w dniach 21 i 28 lipca 1946 r. zbiórka uliczna na rzecz Ligi Morskiej z okazji „Święta Morza“ dała w rezultacie ogólnym sumę: 232.886 zł 58 gr.

Rezultat zbiórki oraz stale rosnące szeregi członków Ligi Morskiej, organizacji zaliczonej decyzją najwyższych czynników rządowych do instytucji wyższej użyteczności publicznej świadczą dobitnie o uświadomieniu społeczeństwa łódzkiego sprawami zagadnień morskich.

Pokaz nieba

We wtorek, dnia 22.10. 1946 r. o godzinie 20-ej Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“ organizuje na 7-mym piętrze gmachu PZUW — Al. Kościuszki 57 — POKAZ NIEBA GWIAZDZISTEGO. Wycieczkę prowadzi Lucjan Żak. Zbiórka uczestników w sali odczytowej „Czytelnika“ — Piotrkowska 96, o godzinie 19.45. Koszt udziału: zł 40.— i 30.— dla członków „Czytelnika“. Sprzedaż biletów w Księgarni „Czytelnika“ — Piotrkowska 96 — i w dniu wycieczki na miejscu.

W wypadku niepogody wycieczka nie odbędzie się.

CHÓR — YMCA

Ognisko Łódzkie Polskiej YMCA organizuje pod dyktando prof. Karola Prosnaka Chór Mieszany.

Pierwsze zebranie informacyjne, na które proszeni są wszyscy miłośnicy śpiewu chóralnego, odbędzie się we środę, dnia 23 b. m. o godz. 20-ej w Sali Kominkowej Ogniska, ul. Moniuszki Nr 4-a.

Wcześniej zapisy przyjmuje codziennie Sekretariat instytucji.

KUPUJĘ skórkę futrzaną

PIKROLOWE I KROMIOZE placę najwyższe ceny Łódź, Piotrkowska 99, J. Koper

Centrala Zbytu Przemysłu Papierniczego

ŁÓDŹ, UL. TRAUUGUTTA Nr 3 poszukuje następujących pracowników 1. wykwalifikowanych fakturzystów branży papierniczej 2. kontystów branży papierniczej. Zgłoszenia kierować pod adresem Centrali

(P 1981)

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

Ciągnięcia II klasy 48 loterii

Wygrane po 250 zł (dokończenie)

Table of lottery results for the second class of the 48 lottery, continuing from a previous page. It lists winning numbers in two columns.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

Ciągnięcia II klasy 48 loterii

Wygrane po 250 zł z III i IV dnia ciągnięcia:

Table of lottery results for the second class of the 48 lottery, covering draws from the 3rd and 4th days. It lists winning numbers in two columns.

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO

Oddział Nr 1 w Łodzi, ul. Nawrot 13

TELEFON 260-07

posiada na składzie pudełka tekturowe różnych rozmiarów

(P 1976)

JESIEŃ NADCHODZI

Ischias

IWONICKA SÓL JODOWO-BROMOWA

SKUTECZNIE LECZY

do kąpeli w domu

(1846)

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.

PRACOWNIA FUTER

ST. AUGUSTYNOWICZ POMORSKA 23, tel. 209-26 dawniej: Warszawa, Żurawia 12.

(P/1951)

Skup pierza i puchu

ŁÓDŹ — POŁUDNIOWA 4 m. 7.

czynny znawca. — Płaci ceny wyższe. — Agenci na wieś poszukiwani. (przeda)

PRZETARG

Zakład Ubezpieczeń Społecznych ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących robót dla sanatorium w Kruku pod Gostyniem.

- 1) wykończenie w robotach budowlanych dwóch pawilonów mieszkalnych o łącznej kubaturze ca. 17.000 m. sześć. 2) budowa trasy kanalizacyjnej długo. ca 900 mb. 3) budowa krytego kanału ściekowego długo. ca 1.600 m. bież.

Oferty sporządzone wg. zainteresowania oferentów należy składać w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na roboty dla Sanatorium w Kruku“ do dnia 5 listopada 1946 r. do godz. 12 w Centrali ZUS w Warszawie przy ul. Czerlniakowskiej 231 pokój nr 504.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 12.30.

Wadium ofertowe wynosi 1% sumy oferowanej i winno być złożone w gotówce w Kasie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych lub w którymkolwiek Oddziale BGK względnie PKO, a kwit dołączony do oferty.

Bliższe informacje dotyczące robót, warunki przetargowe i podkładki ofertowe otrzymać można w centrali ZUS Warszawa, ul. Czerlniakowska 231 pokój 504 w godzinach biurowych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych.

(Kr 1915)

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

Ciągnięcia II klasy 48 loterii

Wygrane po 250 zł z IV i V dnia ciągnięcia

Table of lottery results for the second class of the 48 lottery, covering draws from the 4th and 5th days. It lists winning numbers in two columns.

(Dokończenie jutro)

